

Sygn. akt IA Ca 501/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Hanna Muras

SO (del.) Joanna Zaporowska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa T. L. (1) i K. W.

przeciwko W. K.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 grudnia 2011 r., sygn. akt XXIV C 831/09

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 162.761 (sto sześćdziesiąt dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt jeden) złotych za okres od dnia 23 lipca 2009 r. do dnia 12 marca 2010 r.,

b) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 61.035 (sześćdziesiąt jeden tysięcy trzydzieści pięć) złotych za okres od dnia 23 lipca 2009 r. do dnia 12 marca 2010 r.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od W. K. na rzecz K. W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje radcy prawnemu P. J. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce T. L. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

sygn. akt IA Ca 501/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 lipca 2009 r. K. W., I. J., K. S., T. L. (2) i R. K. domagali się zasądzenia od pozwanego W. K. odpowiednio kwot 384 532 zł, 384 532 zł, 507 665 zł, 1 025 420 zł i 769 065 zł, z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zachowku.

I. J., K. S. oraz następcy prawni zmarłego w toku procesu R. K., cofnęli powództwa i postępowanie w tym zakresie zostało umorzone.

Po sporządzeniu opinii przez biegłego z zakresu wyceny nieruchomości powódki ograniczyły żądania – K. W. do kwoty 61 035 zł, a T. L. (2) do kwoty 162 761 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, zaś w pozostałej części cofnęły powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia.

Pozwany nie uznał żądań ani w wersji pierwotnej, ani po ich ograniczeniu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r.

1. zasądził od W. K. na rzecz powódki T. L. (2) kwotę 162 761 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2009 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od W. K. na rzecz powódki K. W. kwotę 61 035 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2009 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałej części postępowanie umorzył;
4. zasądził od W. K. na rzecz powódki K. W. kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,
5. nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz radcy prawnego P. J. kwotę 7 200 zł plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;
6. nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

L. K. (1) i J. K. byli małżeństwem, L. K. (1) zmarła

11 czerwca 2004 r., J. K. – 25 lipca 2006 r. Mieli 5 dzieci: J. D., K. S., T. L. (2), R. K. i W. K. (który był najmłodszy). J. D. zmarła 16 czerwca 1995 r., pozostawiając dwie spadkobierczynie ustawowe, córki: I. J. i K. W.. Spadek po L. K. (1), w tym gospodarstwo rolne, nabyli J. K. w 1/4 części, dzieci K. S., T. L. (2), R. K. i W. K. w 3/20 części każde oraz wnuczki I. J. i K. W. po 3/40 części każda. Spadek po J. K., w tym gospodarstwo rolne, nabyły dzieci: K. S., T. L. (2), R. K. i W. K. – po 1/5 części oraz wnuczki I. J. i K. W. po 1/10 części.

W dniu 17 marca 1973 r. małżonkowie L. i J. K. nabyli niezabudowaną nieruchomość o powierzchni 24 a 42 m², położoną w P. przy ul. (...), zaś 13 sierpnia 1980 r. darowali ją na rzecz W. K. i K. S. w częściach równych. Nieruchomość ta została podzielona postanowieniem sądu i w wyniku zniesienia współwłasności W. K. otrzymał działkę (...) o pow. 1264 m², a K. S. działkę (...) o pow. 1208 m², bez wzajemnych spłat.

Dnia 30 maja 1991 r. małżonkowie K. darowali synowi W. K. zabudowaną nieruchomość we wsi G., składająca się z działek o numerach (...), o łącznej powierzchni 4 ha 87 a oraz niezabudowaną nieruchomość we wsi B. o pow. 36 a. Przy sporządzaniu aktu notarialnego darowizny darczyńcy okazali dwie decyzje zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 12 lipca 1990 r. o przyznaniu im emerytur. Nieruchomość w G. w 1991 r, zabudowana była domem murowanym krytym eternitem, oborą i stodołą murowaną, krytymi eternitem i blachą.

Z tej nieruchomości w dniu 30 listopada 1991 r. W. K. darował R. K. niezabudowaną działkę nr (...), pow. 9803 m². Pozostałe trzy działki mają 3 ha 88 a 97 m² łącznej powierzchni.

Do 1985 roku J. K. z żoną i dziećmi mieszkał na gospodarstwie rolnym w G.. Zajmował się, wraz z rodziną, uprawą tego gospodarstwa i z tego się utrzymywał. T. L. (2) w wieku 16 lat opuściła dom rodzinny w wyniku konfliktu z rodzicami, pozostawała z nimi w złych relacjach. Rodzice nie wspierali jej finansowo, o co miała do nich żal. T. była zdana na siebie, zamieszkała u obcych ludzi, u których pomagała w pracy na gospodarstwie. Wyszła za mąż i zamieszkała z mężem, gdy urodziła dziecko przekazała je rodzicom na wychowanie. Rodzice zajmowali się dzieckiem córki przez kilka lat, po czym zostało umieszczone w domu dziecka. W gospodarstwie w pierwszych latach małżeństwa mieszkali J. D. i K. S..

W dniu 12 listopada 1968 r. małżonkowie K. darowali K. S. kwotę 22 000 zł, za którą tego samego dnia K. S. nabyła nieruchomość w P. – Z. przy ul. (...), o pow. 10 a. K. S. z rodziną zamieszkała na tej posesji.

Małżonkowie K. nabyli też działkę przy ul. (...) w P., na której pobudowali dom, w którym zamieszkała J. D. z mężem i R. K. ze swoją rodziną. J. D. pozostawała w złych relacjach z rodzicami, którzy nie akceptowali jej męża. Po jednej z awantur J. i L. K. (1) sprzedali nieruchomość. R. K. wyprowadził się, zaś J. D. pozostała jako najemca, płacąc czynsz nowym właścicielom i mieszkała tam aż do końca życia.

Razem z rodzicami na gospodarstwie pozostał W. K., który po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej pomagał w gospodarstwie, a po powrocie z wojska wraz z ojcem handlował mięsem. Po przekazaniu działki przy ul. (...) w P. i wybudowaniu na niej domu, W. K. z żoną zamieszkał na tej nieruchomości. Nadal jednak odwiedzał rodziców. W połowie lat 1980 – tych J. i L. K. (2) poróżnili się i nie chcieli razem mieszkać. J. K. zamieszkał u W. K. w domu przy ul. (...) w P. (pozostałe rodzeństwo nie chciało mieszkać z ojcem, nie odwiedzało go). J. K. mieszkał u W. K. i jego żony do końca życia, uzyskiwał u nich opiekę i pomoc. L. K. (1) pozostała na gospodarstwie w G., W. K. urządził jej mieszkanie w budynku gospodarczym, kilka razy w tygodniu odwiedzał ją, przywoził jedzenie, dbał o zapewnienie opału, otaczał opieką.

Cała rodzina K. była skłócona (tak rodzeństwo między sobą, jak i z rodzicami). J. D. miała żal do rodziców, że nie zapewnili jej wykształcenia ani nie wyposażyli finansowo (nie przekazali żadnych środków pieniężnych ani nieruchomości). Podobnie T. L. (2), która nie otrzymała ani nieruchomości ani środków na utrzymanie. Rodzice nie dbali o jej wykształcenie po tym jak wyprowadziła się z domu w wieku 16 lat. Również T. L. (2) zgłaszała pretensje co do niewłaściwego, jej zdaniem, rozdysponowania majątkiem przez rodziców i niezapewnienia jej wykształcenia. R. K. uczył się i uzyskał zawód ślusarza.

W 1991 r. J. i L. K. (2) chcieli przekazać gospodarstwo rolne w drodze darowizny na rzecz dzieci, ale żadne dziecko nie chciało go otrzymać i prowadzić. W. i R. pracowali zawodowo, za namową brata i siostry K. pozwany zgodził się na przejęcie gospodarstwa w drodze darowizny. Po przejęciu gospodarstwa pozwany początkowo uprawiał je, a potem tego zaniechał, gdyż było ono trudne w prowadzeniu (grunty słabej jakości, często zalewane przez wodę). W chwili śmierci J. K. gospodarstwo nie przynosiło dochodów.

L. K. (1) mieszkała w G. do 2002 r., następnie zaopiekowała się nią K. S., w ostatnim okresie życia umieszczała matkę w placówkach opiekuńczo – leczniczych.

T. L. (2) ma 73 lata. Cierpi na schizofrenię paranoidalną, na którą jest leczona od 19 roku życia. Od 1957 r. była wielokrotnie hospitalizowana, utrzymuje się z emerytury w wysokości 600 zł miesięcznie, z czego na lekarstwa przeznacza 100 zł. Nie ma majątku, mieszka w lokalu komunalnym. W chwili śmierci J. T. L. była trwale niezdolna do pracy.

W. K. ma 69 lat, ma na utrzymaniu 16-letniego syna, mieszka z żoną i synem, utrzymuje się z emerytury w kwocie 1210 zł brutto, jego żona nie ma dochodów.

W chwili śmierci J. K. spadek po nim nie obejmował żadnych wartościowych składników majątkowych (wszystkie zostały darowane).

Nieruchomość gruntowa niezabudowana w P. przy ul. (...)

o pow. 24 a 42 m⁽²⁾, będąca przedmiotem umowy darowizny z dnia 13 sierpnia 1980 r., według stanu na dzień 13 sierpnia 1980 r. obecnie ma wartość 737 484 zł. Będące przedmiotem umowy darowizny z dnia 30 maja 1991 r. nieruchomości, według stanu na dzień 30 maja 1991 r., obecnie mają wartość, działka położona we wsi B. nr(...) – 19 800 zł, a działki we wsi G.: nr(...) – 743 850 zł, działka nr (...) – 421 200 zł, działka nr (...) – 15 400 zł, a działka (...) – 15 400 zł. Łączna wartość nieruchomości, będących przedmiotem darowizny z dnia 13 sierpnia 1980 r i 30 maja 1991 r., tj. nieruchomości przy ul. (...), we wsi B. i we wsi G. wynosi 1 953 134 zł.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków i stron, a w zakresie wartości nieruchomości w oparciu o opinię biegłej sądowej, specjalistki z zakresu wyceny nieruchomości.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że są podstawy do uwzględnienia żądań obydwu powódek, w oparciu o art. 991 § 1 i 2 k.c. Wskazał, że do obliczania zachowku zalicza się do masy spadkowej darowizny uczynione przez spadkodawcę (art. 993 i nast. k.c.). Należało więc zaliczyć, dla potrzeb wyliczenia zachowku, następujące darowizny uczynione na rzecz pozwanego: z dnia 13 sierpnia 1980 r. - 1/2 część w niezabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w P., z dnia 30 maja 1991 r. – zabudowanej nieruchomości położonej we wsi G., składająca się z działek o numerach (...), oraz niezabudowanej nieruchomości we wsi B., działka (...). Łączna wartość tych darowizn, obliczona wg ich stanu z chwili dokonywania darowizn, a wg cen z chwili ustalania zachowku, wynosi 1 953 134 zł. Z uwagi na to, że darowizn dokonywali oboje małżonkowie K., do spadku po J. K. należało zaliczyć wartość udziału w wysokości 5/8, tzn. 4/8 części z tytułu własnego udziału i 1/8

z tytułu dziedziczenia po żonie. Na potrzeby obliczenia zachowku po J. K. należało więc wyliczyć 5/8 z kwoty 1 953 134, czyli 1 220 708,75 zł. Nie było przy tym podstaw do zastosowania art. 994 § 1 k.c., gdyż darowizny uczynione na rzecz spadkobierców uprawnionych do zachowku są doliczane do spadku bez względu na czas ich dokonania (w tym miejscu Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo sądowe i piśmiennictwo prawnicze). W sprawie nie miał też zastosowania art. 997 k.c., gdyż spadkodawca nie zapewnił swoim dzieciom wychowania i wykształcenia na ponadprzeciętnym poziomie.

Nie było podstaw do zmniejszenia zachowku w oparciu o art. 999 k.c. Pozwany, jako spadkobierca ustawowy, sam był uprawniony do zachowku. Należy powódkom zachówek nie przekroczył jednak jego własnego zachowku. Pozwany byłby uprawniony do zachowku w wysokości 122 070,87 zł ($1/2 \times 1/5 \times 1\ 220\ 708,75\ \text{zł} = 122\ 070,87\ \text{zł}$). Po odliczeniu kwot zasądzonych na rzecz powódek pozwany nadal będzie dysponował nadwyżką przekraczającą jego własny zachówek, uwzględniając wartość wszystkich darowizn, jaka podlegała zaliczeniu na poczet majątku spadkowego po J. K.. Nie zaistniały zatem przesłanki do zastosowania na niekorzyść powódek art. 1000 k.c. Ani z umów darowizn z 13 sierpnia 1980 r. i z 30 maja 1991 r., ani z okoliczności ich zawarcia nie wynikało, by zostały dokonane ze zwolnieniem od obowiązku ich zaliczenia przy obliczaniu zachowku (art. 993 – 995 k.c.). Nie było powodów do niezaliczenia na poczet masy spadkowej dla celów obliczania zachowku należnego powódkom, wartości nieruchomości będących przedmiotem umowy darowizny z 30 maja 1991 r. Przy zawarciu darczyńcy okazali decyzje o przyznaniu emerytur, nie była ona więc zawierana w trybie przepisów o ubezpieczeniu społecznym bądź zaopatrzeniu emerytalnym rolników.

T. L. (2) przysługiwał zachówek w wysokości 2/3 udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, gdyż w chwili otwarcia spadku po J. K. była osobą trwale niezdolną do pracy (art. 991 § 1 k.c.). Skoro z ustawy przysługiwałby jej udział spadkowy w wysokości 1/5 części spadku po ojcu, należy zachówek stanowi 2/3 wartości przypadającego jej udziału spadkowego, zatem wysokość należnego jej zachowku wynosi 162 761 zł ($2/3 \times 1/5 \times 1\ 220\ 708,75\ \text{zł}$). K. W. przysuguje natomiast zachówek po dziadku w wysokości równowartości połowy przypadającego jej udziału spadkowego (1/10), a więc w wysokości 61 035 zł ($1/2 \times 1/10 \times 1\ 220\ 708,75\ \text{zł}$).

Sąd Okręgowy zasądził więc od pozwanego na rzecz powódek wyliczone kwoty należnego im zachowku, z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2009 r., (czyli wniesienia pozwu) do dnia zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do oddalenia powództwa w oparciu o art. 5 k.c. Powódki, będące spadkobierczyniami J. K., nie uzyskały żadnego majątku z tytułu dziedziczenia, T. L. (2) i J. D. (matka drugiej powódki) nie zostały też w żaden sposób wyposażone za życia spadkodawcy, ani nie otrzymały ponadprzeciętnego wykształcenia. Wysokość zachowku należnego powódkom nie jest nadmierna, mając na uwadze łączną wartość majątku, jaką uzyskał pozwany w wyniku darowizn od spadkodawcy. Pozwany, po odliczeniu kwot należnych z tytułu zachowku, będzie bowiem nadal dysponował majątkiem, przewyższającym znacznie jego udział spadkowy. Taka sytuacja w odpowiednim zakresie uwzględnia okoliczność, że to właśnie pozwany opiekował się rodzicami w ostatnim okresie ich życia. Oddalenia powództwa nie uzasadnia ani to, że gospodarstwo w chwili otwarcia spadku nie przynosiło dochodów, ani aktualna sytuacja pozwanego. Pozwany posiada bowiem majątek, który pozwoli mu na wywiązanie się z obowiązku zapłaty zachowku.

W części, w której powódki cofnęły powództwo, za zgodą pozwanego, postępowanie zostało umorzone, na mocy art. 355 § 1 k.p.c. Nie zachodziły przesłanki do uznania, że cofnięcie to było niedopuszczalne (art. 203 § 4 k.p.c.).

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach były przepisy art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 ust. 1-3 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz art. 113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez pozwanego apelacją w punktach 1, 2 i 4. Zarzucono w niej:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 994 § 1 k.c. przez przyjęcie, że darowizna dokonana przed dwudziestu laty jest zaliczana na poczet masy spadkowej stanowiącej podstawę wyliczenia zachowku,
- art. 995 § 1 i 998 k.c. przez przyjęcie, że wycena masy spadkowej powinna zostać dokonana bez uwzględnienia okoliczności, iż w dacie dokonania darowizny było gospodarstwo rolne oraz że 1/2 nieruchomości w P. przy ul. (...) należała do K. S., jak również nieuwzględnienia okoliczności, że poza pozwanym darowizny otrzymały również inne dzieci spadkodawcy, m.in. K. S.,
- art. 1000 k.c. przez niewyliczenie zachowku z uwzględnieniem okoliczności, iż część nieruchomości na dzień orzekania nie stanowiła własności pozwanego,
- niezastosowanie na korzyść pozwanego art. 5 k.c. pomimo, że opiekował się rodzicami, w przeciwieństwie do powódek oraz w sytuacji, gdy pozwany nie jest w stanie bez znacznych strat dla siebie i swojej rodziny zaspokoić roszczeń powódek,
- art. 98 § 1 k.p.c. przez uznanie, że powódki wygrały sprawę w sytuacji, gdy w toku procesu, na skutek działań pozwanego znaczna część powództwa została cofnięta,

2. naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę opinii biegłego rzeczoznawcy, w szczególności przez nieuwzględnienie okoliczności, że w dacie orzekania pozwany nie był właścicielem części nieruchomości oraz wskazania przez biegłego, że na rynku nieruchomości panuje zastój.

W konkluzji apelujący wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa albo o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja w przeważającej części nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo i bardzo szczegółowo ustalił stan faktyczny sprawy, ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje jako własne i staną się one podstawą dalszych rozważań. Apelacja w zasadzie ustaleń tych nie kwestionuje.

Podstawą prawną zgłoszonych roszczeń były przepisy o zachowku, zaś apelujący wywodzi, że zostały naruszone. Literalne brzmienie art. 991 § 1 k.c. wskazuje jako uprawnionych do zachowku, zstępnych, małżonka i rodziców spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Zgodnie jednak z orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (v.: wyroki SN z dnia 30 stycznia 2008 r. III CSK 255/07, OSNC 2009/3/47 i z 13 lutego 2004 r. II CK 444/02, LEX 112873). Pomimo pewnych krytycznych głosów doktryny, Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, przyjmuje jako prawidłowy wskazany wyżej kierunek wykładni przepisów o zachowku. Odmienna interpretacja umożliwiałaby bowiem pozbawienie uprawnionych do zachowku, pomimo braku wydziedziczenia.

W drugim ze wskazanych orzeczeń Sąd Najwyższy przedstawił też sposób wyliczania tzw. substratu zachowku w sytuacji, gdy majątek spadkowy został darowany przez spadkodawcę (art. 991 – art. 995 k.c.). Wskazał, że najpierw należy określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczania zachowku (przy uwzględnieniu art. 992, który w niniejszej sprawie nie ma jednak zastosowania). Następnie udział ten mnoży się, stosownie do art. 991 § 1 k.c., przez 2/3, jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, zaś w pozostałych sytuacjach – przez 1/2. Tak też, prawidłowo, postąpił Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993 – art. 995 k.c.). Ustalenie substratu zachowku wymaga, przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku – jak wskazuje Sąd Najwyższy w dalszej kolejności – stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku, a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych (...). Czyli dla potrzeb takich wyliczeń bierze się pod uwagę sumę wszystkich darowizn „bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób”. Można więc zgodzić się co do zasady z apelującym, że Sąd Okręgowy powinien zaliczyć do wartości spadku całą darowaną nieruchomości

w P. przy ul (...), również 1/2 część darowaną K. S., a nie tylko, jak podniósł w uzasadnieniu - 1/2 darowaną pozwanemu. Jednak Sąd Okręgowy, pomimo powyższych wskazań, prawidłowo wziął pod uwagę na potrzeby wyliczeń wartość całej tej nieruchomości, co przy dodaniu wartości nieruchomości w G. i we wsi B., dało łączną kwotę 1 953 134 zł. Prawidłowo również, w świetle tego co powiedziano wyżej, do określenia wartości spadku, wliczona została wartość całej nieruchomości w G., pomimo tego, że jedna z działek (nr (...)), o wartości 421 200 zł, darowana została przez pozwanego bratu R. K.. Miało to bowiem taki skutek, że spadkobiercy R. K. (podobnie jak K. S.) wycofali swoje żądania z tytułu zachowku, skierowane przeciwko pozwanemu (zostali bowiem już zaspokojeni z tytułu zachowku, w przeciwieństwie do powódek).

Bez znaczenia, wbrew wywodowi apelacji, było i to, że w dacie dokonania darowizny, nieruchomości w G. i we wsi B. stanowiły gospodarstwo rolne. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 marca 2011 r. III CZP 136/10 (LEX 844761) ustawodawca, poza wskazanymi wyjątkami, nie zdecydował się na uzależnienie doliczania wartości świadczeń na podstawie umów darowizn do substratu zachowku od ich przedmiotu. Bez względu na to, czy przedmiotem darowizny jest nieruchomość, gospodarstwo rolne, czy przedsiębiorstwo, wartość darowizny podlega zaliczeniu na substrat zachowku. Ponadto, ustawodawca nie uzależnił także kwestii doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Nie ma znaczenia, czy darczyńca chciał w ten

sposób uregulować sprawy majątkowe, czy uzyskać uprawnienie do renty bądź emerytury. Istotne jest, że zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w kodeksie cywilnym.

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonując wyliczenia należności przypadającej na rzecz każdej z powódek, nie naruszył przepisów dotyczących wyliczania wartości zachowku, w tej liczbie art. 995 § 1 k.c. (który zastosował prawidłowo) i art. 998 k.c. (ten ostatni przepis nie miał bowiem w ogóle zastosowania w niniejszej sprawie). Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 1000 § 1 k.c., gdyż Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany po wypłaceniu zachowku należnego powódkom, będzie dysponował jeszcze majątkiem darowanym o wartości znacznie przekraczającej jego własny zachówek (art. 1000 § 2 k.c.).

Za błędną uznać należy przedstawianą przez pozwanego w toku procesu i powtórną w apelacji, interpretację art. 994 § 1 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, za zgodnymi w tym zakresie poglądami doktryny i orzecznictwa, że darowizny uczynione na rzecz spadkobierców oraz osób uprawnionych do zachowku są doliczane do spadku bez względu na czas ich dokonania. Sąd Okręgowy powołał stosowne orzeczenia i komentarze, nie ma więc potrzeby ponownego ich przytaczania. Wywody apelującego, które miałyby prowadzić do odmiennego rozumienia tego przepisu, nie są przekonujące. Podobnie traktować należy obszerny wywód apelacji dotyczący niezastosowania na korzyść pozwanego art. 5 k.c. Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił przyczyny, dla których zasądzenie zachowku na rzecz obydwu powódek nie jest nadużyciem prawa i nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Wskazał, że powódki, będące spadkobierczyniami J. K., nie uzyskały żadnego majątku z tytułu dziedziczenia. T. L. (2) i J. D. (matka powódki K. W.) nie zostały też w żaden sposób wyposażone za życia spadkodawcy, ani niełożono na ich wykształcenie. Są to trafne i istotne spostrzeżenia. Nadto nie ulega wątpliwości, że brak wsparcia ze strony rodziców skutkowało gorszym startem życiowym tak T. L. (2) jak i J. D.. Nie stać je było na zdobycie wykształcenia, gdyż musiały od wczesnej młodości same się utrzymywać. T. L. (2) mieszka w lokalu komunalnym i utrzymuje się ze skromnej renty, zaś J. D. do końca życia mieszkała w wynajmowanym lokalu. Co więcej, jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, lokal ten znajdował się w domu, który małżonkowie K. kupili z przeznaczeniem dla dzieci, a po zamieszkaniu w nim córki J. i syna R. z rodzinami, sprzedali dom obcym ludziom. Niewątpliwie spotęgowali tym poczucie krzywdy i nierównego traktowania swoich dzieci. Z kolei odnośnie T. L. (2) nie bez znaczenia było i to, że pozbawiona była wsparcia rodziców pomimo, że od wczesnej młodości była osobą poważnie chorą. W konsekwencji T. L. (2) do dziś pozostaje osobą niezamożną, o niskiej emeryturze, bez własnego domu czy mieszkania, a mającą większe potrzeby ze względu na chorobę. Nie może budzić zatem zdziwienia, że tak T. L. (2), jak i J. D., mając poczucie krzywdy, nie utrzymywały dobrych stosunków z rodzicami w ostatnim okresie ich życia. W tych okolicznościach zasady współżycia społecznego przemawiają za zasądzeniem zachowku na rzecz obydwu powódek, nie zaś oddaleniem ich żądań, jak tego chciałby apelujący.

Nie do końca zrozumiał jest zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę opinii biegłej. Odnośnie własności darowanych działek Sąd Okręgowy czynił ustalenia w oparciu o załączone do akt dokumenty (lub ich niekwestionowane kopie), nie zaś opinię biegłej. Apelujący nie rozwija też stwierdzenia o wynikającej z ustnej opinii biegłej konstatacji, że na rynku nieruchomości panuje obecnie zastój, do zarzutu tego trudno się zatem odnieść.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że powódki wygrały sprawę. Ocena wysokości zachowku we wstępnej fazie procesu była utrudniona (kilka różnych nieruchomości). Po złożeniu przez biegłą opinii, w której nieruchomości zostały oszacowane, powódki niezwłocznie ograniczyły swoje żądania, co spowodowało umorzenie postępowania w części przewyższającej kwoty ostatecznie na ich rzecz zasądzone.

Ze względu na zakres zaskarżenia za uzasadnioną można uznać apelację jedynie w części zasądzonej odsetki na rzecz powódek od prawidłowo wyliczonych kwot należnego im zachowku. Odsetki zasądzone zostały przez Sąd pierwszej instancji od dnia 23 lipca 2009 r., a więc złożenia w Sądzie pozwu o zachówek. Z akt sprawy nie wynika, kiedy pozew ten został doręczony pozwanemu. Wprawdzie z pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 12 marca 2010 r. (k. 133 akt) nie można wyciągnąć wniosku, by do tej daty pozew został mu doręczony, niemniej jednak należy przyjąć, że jego treść była mu już znana, gdyż wdał się w spór co do istoty sprawy i odwoływał się do treści pozwu. Roszczenie o odsetki za

okres od 23 lipca 2009 r. do 12 marca 2010 r. należało zatem oddalić i w tej części apelację uwzględnić (art. 386 § 1 k.p.c.). W pozostałym zakresie apelacja, jako nieuzasadniona, podlegała natomiast oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego były przepisy art. 98 § 1 i 2 oraz art. 108 § 1 k.p.c.